

# Młody M, Nasze Ulice (ft. Justyna Kuśmierczyk)

dumnie do góry głowa, wzrok spuszczone skromnie  
patrzę w Twoje oczy, zmęczone jak moje  
w snach widzę majątek, na co dzień ironię  
używane fury na felgach wartych połowę

wyciskam ile mogę, czas nas zmienia  
nic nie jest wieczne, upadnie każda potęga  
chcę tylko iść za głosem serca  
to konsekwencja  
iść, ciągle iść i zdobywać

iść, iść, iść, ciągle iść, iść, iść  
i zdobywać,  
być kimś i być  
iść, ciągle iść i zdobywać, być kimś  
iść, naprzód iść, by być panem swego życia

osiedla znają historię, stare czasy  
więzi życie słyca wyobraźnię i sprowadza do pieniędzy  
wyrok to nie werdykt, wiem nie łatwo iść godnie  
czasem musisz wybrać, duma czy rozsądek  
problem goni problem, wiara oparciem  
tu każdy chce mieć lepiej, niż to było mu pisane  
łatwiej iść na wygnanie przelać goryczy czary  
trudniej żyć, rymować, znaleźć legalną pracę  
ale co by się nie działo ziomuś musisz znaleźć miłość  
wbrew społeczeństwu, które już Cię przekreśliło  
ja to wiem, już nam nie pomoże wódka  
moja droga na siłę do lepszego jutra.  
Wchodzę do studia, muszę skończyć co zacząłem  
ambicje rosną z czasem spadają z alkoholem  
moje serce jest żywiołem tego nie okiełznasz  
stare przyjaźnie bledną, blask daje legenda.

iść, iść, iść, ciągle iść, iść, iść  
i zdobywać,  
być kimś i być  
iść, ciągle iść i zdobywać, być kimś  
iść, naprzód iść, by być panem swego życia

słuchaj, tu każdy ma słabości wiem to najlepiej,  
nie sztuką iść po trupach, błądzisz sztuką podać rękę,  
widzę jak chłoną każdy upadek w klęskę,  
żyją wiarą przegranej zapomnieli o zwycięstwie,  
nie oczekuję od innych daję od siebie,  
bo wiem, że zobaczę świat, gdzie osiedla stłumiły agresję,  
życie jest inne, lepsze, ono tworzy poezję,  
piękno starych kamienic i nowoczesnych center,  
jak wchodzę na bit, zawsze jeden cel mam,  
by nieść słowa tam, gdzie nie dosięgnie ich przewencja,  
moje życie w moich rękach sprawa jest prosta,  
żyję krok od szczęścia wszystko tamuje forsa,  
muszę tu zostać mój kraj to Polska i się w nim kosam,  
bardziej chroni mnie podwórko niż ta Europa,  
to melanże na squotach, już wolę lokal,  
ale to nigdy nie będzie celem choć to moja droga.

iść, iść, iść, ciągle iść, iść, iść  
i zdobywać,  
być kimś i być  
iść, ciągle iść i zdobywać, być kimś  
iść, naprzód iść, by być panem swego życia